

PONIEDZIAŁEK 21 Luty

17:00 + rodzice: Styn i Krukowscy,
bracia: Tomasz i Jacek

WTOREK 22 Luty
Katedry św. Piotra

17:00 + Maria i Alfred

ŚRODA 23 Luty
Św. Polikarpa

17:00 + Marian w r. śm. i Marianna,
dziadkowie Derezińscy i Jan

18:00 + Teresa Rietz

CZWARTEK 24 Luty

17:00 + Borscy: Urszula z ok. ur. i
Brunon

PIĄTEK 25 Luty

07:00 + Kazimierz Hintzke w rocz. ur.

17:00 + Jerzy Plinski

SOBOTA 26 Luty

06:30 + Mirosław Serwa

17:00 + dziadkowie, babcie, dusze w
czyśćcu cierpiące

VIII NIEDZIELA zwykła
27 Luty

08:00 + dziadek Leon i dusze w
czyśćcu cierpiące

10:30 + Borscy: Urszula w dniu ur. i
Brunon

16:00 + Maria Ceynowa w rocz. ur.,
Franciszek, dziadkowie z obojga stron

MISERICORDIA DOMINI

PARAFIA RZYMSKOKATOLICKA MIŁOSIERDZIA BOŻEGO UL. GOŚCINNA 12,
84-120 CHŁAPOWO, TEL. 602 574 613 WWW.PARAFIA.CHLAPOWO.PL
Numeru parafii konta 58 8349 0002 0030 2696 2000 0010

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

VII Niedziela Zwykła – 20 lutego 2022 r.

- 1. We wtorek przypada święto katedry św. Piotra – dzień szczególnej modlitwy w intencjach papieskich, we wtorek wspomnienie św. Polikarpa.**
 - 2. Na 11 marca planuję jednodniową wycieczkę do Gdańska (część druga). W programie: centrum Hevelianum, Oliwa i Westerplatte, wspólny obiad (cena to 120 PLN obejmująca posiłek i bilety wstępu) zaś na 26 marca wycieczkę na Mierzeję Wiślaną. W programie nawiedzenie kościoła morskiego w Steganie Gdańskiej, zwiedzanie obozu koncentracyjnego Stutthof i pobyt w Krynicy Morskiej połączony z obiadem (cena to 150 PLN) . Po drodze zobaczymy budowany kanał przez Mierzeję Wiślaną. Zapisy w biurze parafialnym.**
 - 3. W zakrystii wystawiona jest już lista chętnych na adorację nocną z Wielkiego Czwartku na Wielki Piątek i z Wielkiego Piątku na Wielką Sobotę.**
 - 4. Przy wyjściu do nabycia Gość Niedzielny i Biuletyn Misericordia Domini.**
 - 5. Dziś także zbiórka do puszki na ogrzewanie kościoła.**
- Niech nam wszystkim Pan Bóg błogosławi.**

Ks. proboszcz Sławomir Skoblik

Zapowiedzi przedślubne:

- Paweł Piotr Reszke**, kawaler, zam. Chłapowo, ul. Władysławowska 58
- Justyna Magdalena Konkel**, panna, zam. Chłapowo, ul. Władysławowska 58

Nawiązując do rozważania o tajemnicy Kościoła, pragnę zatrzymać się nad darem, jaki Bóg zostawił na ziemi w **postaci Piotra i jego następców**. To jeden z wielkich darów, w jakie Chrystus wyposaża swój Kościół. Poznanie św. Piotra i zamiarów, jakie Chrystus ma wobec niego, decyduje o właściwym spojrzeniu na następcę św. Piotra, biskupa Rzymu, czyli na rolę papieństwa w Kościele. Piotr był człowiekiem grzesznym, sam to wyznał. W gronie Dwunastu wcale nie należał do wielkich entuzjastów pielęgnowania życia religijnego. Sięgali po te wielkie ideały św. Jan i św. Andrzej -- brat Piotra, natomiast sam Piotr był zajęty prowadzeniem własnego domu oraz pracą zawodową. Na niego jednak pada wrok samego Boga. Ewangelia mówi nam o wielkim trudzie Chrystusa związanym z wychowaniem św. Piotra do zawierzenia i do miłości. Już na samym początku Chrystus obdarza Piotra wyjątkowym zaufaniem, co budzi zazdrość św. Jana i jego brata Jakuba. Piotr zajmuje wyjątkowe miejsce w gronie Dwunastu. Św. Mateusz w rozdziale szesnastym mówi o rozmowie w gronie Dwunastu, w której Pan Jezus zapowiada władzę, jaką pragnie przekazać w ręce św. Piotra. Mistrz w formie testu stawia Dwunastu Apostołom pytanie, za kogo ludzie Go uważają. Chodzi o zbadanie ich inteligencji oraz krytycyzmu, o sprawdzenie, w jakiej mierze umieją obserwować otoczenie oraz o ile kontrolują opinię publiczną określającą ich Mistrza. Pada kilka odpowiedzi. Chrystus w formie testu stawia drugie pytanie: A wy za kogo Mnie uważacie? i wtedy odpowiada Szymon Piotr. "Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego". Na to Jezus mu rzekł: Błogosławiony jesteś Szymonie, synu Jony. Albowiem nie objawiły ci tego ciało i krew, lecz Ojciec mój, który jest w niebie. Otóż i Ja tobie powiadam: ty jesteś Piotr, czyli Skala i na tej Skale zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą. I tobie dam klucze królestwa niebieskiego: cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie. Wtedy surowo zabronił uczniom, aby nikomu nie mówili, że On jest Mesjaszem (Mt 16, 16-20).Scena z punktu widzenia tajemnicy Kościoła ważna. Dowiadujemy się z niej, że Ojciec niebieski sam wskazał Chrystusowi człowieka, który ma otrzymać najważniejszą władzę w Kościele. Udzielił Piotrowi łaski rozpoznania w Chrystusie dwóch wielkich godności. Mesjańskiej i Syna Bożego. Piotr jest pierwszym człowiekiem, który publicznie wyznaje, kim jest Jezus. Chrystus przyjmuje odpowiedź, podkreślając, że Piotr nie doszedł do tego przy pomocy swoich własnych spekulacji, tylko przy pomocy łaski. W oparciu o to wskazanie ze strony Boga Jezus zapowiada, jakie przywileje otrzyma Piotr. Mówi, że on jest Skalą. Już jest Skalą. Tak jak Piotr powiedział Ty jesteś Mesjaszem i Synem Boga, tak Chrystus mówi, ty jesteś Skalą. Odtąd Szymon będzie nosił imię "Skala". Następnie Jezus mówi, że na tej Skale, czyli na Piotrze, zbuduje swój Kościół. Nie Piotr będzie budował Kościół, Chrystus będzie go budował na Piotrze. Jezus porównuje Kościół do domu budowanego na skale. Podkreśla wyraźnie, że żadne zło, nawet piekielne, nie potrafi zniszczyć Kościoła. Zapowiada więc, że Kościół budowany na Piotrze będzie w zasięgu ataków zła, ale zło nie potrafi go zniszczyć. Tobie dam klucze. Jezus zapowiada, że Piotr otrzyma klucze Królestwa niebieskiego. Klucz to symbol władzy. Piotr będzie decydował, kogo do Królestwa wpuścić, a kogo nie. Chrystus podkreśla, że od decyzji Piotra zależą rozwiązania nie tylko na ziemi, ale i w niebie. Czyli w ręce Piotra Jezus odda decyzję o tym, kto ma być zbawiony, a kto nie. To była zapowiedź podana przez samego Chrystusa. Ponieważ każda Jego obietnica została zrealizowana, i ta również. Jest w tym tekście cały szereg symboli. Skala, klucze, bramy piekielne, fundament. Zatrzymajmy się tylko nad symbolem skały. Dlaczego Chrystus, mając na uwadze najwyższą władzę w Kościele złożoną w ręce Piotra, zmienia jego imię, nazywając go Skalą? Chcąc na to pytanie odpowiedzieć, trzeba pamiętać, że w Starym Testamencie istnieją dwa symbole prawdy. Jednym jest światło, drugim skala. Symbol światła odnosi się do tej rzeczywistości, która może być w pełni poznana. Zapalamy światło i wszystko się nam objawia w prawdzie. Natomiast do rzeczywistości, która nie może być poznana w pełni, odnosi się symbol skały, to znaczy niezawodnej opoki. On wzywa do zawierzenia. Możesz na mnie polegać jak na skale, bo cię nie zwiodę. Mając na uwadze władzę Piotra w Kościele, trzeba pamiętać, że przekaz prawdy, za który jest odpowiedzialny, dokonuje się drogą zawierzenia. On sam może się porywać, ale drogę ukazuje zawsze pewną. Piotr nie jest skalą w tym znaczeniu, że nie popełni grzechu. On zawieździe samego Chrystusa. On się Go trzykrotnie zaprze, ale droga, którą będzie ukazywał jako pasterz owiec Chrystusa, jest drogą pewną. Swoimi łzami, swoim nawróceniem powie owcom, nie chodźcie za mną, popełniłem błąd. To wszystko było w formie zapowiedzi. Przekaz tej władzy dokonał się już po zmartwychwstaniu. Oto nad brzegiem Morza Tyberiadzkiego, znów w gronie Apostołów, Jezus trzykrotnie stawia Piotrowi pytanie: Czy miłujesz Mnie więcej aniżeli ci? Wstrząsająca scena. Rzadko kiedy mężczyzna pyta mężczyznę: czy miłujesz mnie? W Ewangelii to pytanie jest trzykrotnie skierowane przez Chrystusa do Piotra. Za każdym razem Piotr mówi: Tak, Panie. Pan Jezus poleca mu: paś moją owczarnię. Kościół to owczarnia Jezusa.

Owce są Boga, a Piotr będzie uczestniczył w Boskiej władzy pasterskiej. Dlaczego Jezus skierował to pytanie do Piotra? Dlatego, że chce, aby Piotr w imię miłości do Niego zdecydował się na wędrowanie tą samą drogą, którą poszedł Mistrz, czyli drogą krzyżową. Tylko ten, kto kocha Chrystusa, potrafi wędrować tą drogą. Ten, kto nie kocha, nie potrafi tej drogi przejść. Piotr tą drogą wędruje do końca, aż do krzyża na Watykańskim Wzgórzu. Spojrzenie na Piotra, który przejmuje odpowiedzialność za Kościół, pozwala nam zrozumieć odpowiedzialność, jaka spoczywa w rękach papieża. Przecież on, tak jak każdy z nas, jest słabym człowiekiem. Papież przez wybór na stolicę Piotrową nie otrzymał łaski, aby nagle stać się bohaterem, który zawsze wygra. Papież jest człowiekiem, może nawet zdradzić Chrystusa, może popełnić grzech, ale droga, którą ukazuje przez swe pouczenia, jest drogą w stu procentach pewną. Każdy, kto tą drogą wędruje, wcześniej czy później przekona się, że jest to droga niezawodna. Trzeba na nią wejść, ufając Bogu, a nie czekać na wyjaśnienie, bo wtedy nigdy na nią nie wejdziemy. Przekaz prawdy w Kościele dokonuje się drogą zawierzenia autorytetowi, w który Bóg wyposażył Piotra i jego następców. Szczęśliwy, kto to odkrył.

Polikarp należy do Ojców Apostolskich. Mianem tym od XVII w. określa się świętych pisarzy kościelnych, którzy żyli jeszcze w czasach apostoelskich i przekazali nam pewne treści pochodzące od Apostołów. Ojcowie ci są bezpośrednim łącznikiem pomiędzy uczniami Chrystusa a chrześcijaństwem lat późniejszych. Do Ojców tych zwykło się zaliczać wśród innych: św. Klemensa I Rzymskiego, papieża (+ 97), św. Ignacego z Antiochii (+ 110-117), św. Papiasza (w. II) i św. Polikarpa (+ ok. 156). Od Ojców Apostolskich należy odróżnić Ojców Kościoła, czyli tych świętych, którzy żyli w pierwszych wiekach chrześcijaństwa, a swoją wiedzą i pismami przyczynili się do wyjaśnienia wiary i jej obrony przeciwko błędom. Jako datę graniczną dla Ojców Kościoła na Zachodzie zwykło się podawać rok 636, czyli śmierć św. Izydora z Sewilli, a na Wschodzie rok ok. 749, czyli śmierć św. Jana Damascenńskiego. Od Ojców Kościoła odróżniamy wreszcie doktorów Kościoła, którzy żyli w różnych czasach, a wyróżniali się niezwykłą wiedzą i obroną wiary. Według św. Ireneusza (+ 202), Polikarp był uczniem św. Jana Ewangelisty. Tertulian i św. Hieronim przekazali nam informację, że św. Jan Apostoł ustanowił swojego ucznia, Polikarpa, biskupem w Smyrnie (dzisiejszy Izmir), w Małej Azji. Około roku 107 św. Ignacy z Antiochii napisał piękny list do Polikarpa, kiedy był więziony okrętem do Rzymu, by tam ponieść śmierć męczeńską, i zatrzymał się w Troadzie. W liście tym Ignacy oddaje Polikarpowi najwyższe pochwały, kiedy go nazywa dobrym pasterzem, niezłomnym w wierze i mężnym atletą Chrystusa. Takim przedstawiają go wszystkie świadectwa. Wiemy, że ok. 155 r. Polikarp przybył do Rzymu, by z papieżem Anicetem prowadzić rozmowy ustalające termin obchodzenia Wielkanocy. Świadczy to o wysokiej pozycji biskupa Smyrny.

Według relacji pierwszego historyka Kościoła, Euzebiusza z Cezarei Palestyńskiej, Polikarp miał rządzić Kościołem w Smyrnie przez około 60 lat i ukoronować życie śmiercią męczeńską. Miał ponad 86 lat, kiedy oskarżono go o lekceważenie pogańskiej religii i jej obrzędów, jak też zwyczajów. Oskarżono go przed namiestnikiem (prokonsulem) rzymskim, Stacjuszem Kodratosem. Na oskarżenia Polikarp odpowiedział: "Osiedziesiąt sześć lat służę Chrystusowi, nigdy nie wyrządził mi krzywdy, jakżebym mógł bluźnić memu Królowi i Zbawcy?" Kiedy zaś sędzia groził Świętemu, że go każe spalić żywcem, Polikarp odparł: "Ogniem grozisz, który płonie przez chwilę i wkrótce zgaśnie, bo nie znasz ognia sądu, który przyjdzie, i kary wiecznej". Stacjusz skazał Polikarpa na śmierć przez spalenie na stosie. Gdy zaś płomienie nie chciały się imać męczennika, zginął od pchnięcia pugiuałem. Działo się to na stadionie w Smyrnie 22 lutego, najprawdopodobniej w 156 r., choć podaje się okres pomiędzy rokiem 155 a 169. Polikarp pozostawił po sobie cenny list do Filipian - świadectwo tradycji apostoelskiej. Innym ważnym pomnikiem literatury starochrześcijańskiej jest opis jego męki (Martyrium Policarpi).

W ikonografii św. Polikarp przedstawiany jest jako męczennik lub jako biskup. Wzywany do obrony przed czerwinką i bólem ucha.